

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Tak Ekspedycja przyjmuje doniesienia i ogłoszenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterozłotowej kolumny. Listy do Redakcji i Ekspedycji winny być frankowane.

Nr. 108.

Czwartek 12 maja

1859.

Poznań, 11 maja. Na uczczenie Władysława Oleszczyńskiego, artysty, którego dłutu zawdzięczamy ustawiony już posąg Mickiewicza, zebrano się w zeszły poniedziałek w sali bazarowej liczne grono rodaków jego. W ciągu przyjaznej uczy wniósł nam przed ksiądz Prusinowski następujący toast:

„Moi panowie! Powstańcie bracia rodacy i serca podnieście, aby wspomnieniem uczcić tego, który cały naród podniósł natchniony duchem i olśniony ideałami, które objawił mu Bóg. Kiedy Dawcy wszystkiego dobra podobało się, abyśmy się dłużej nie cieszyli jego jawieniem pomiędzy nami, starajmy się przynajmniej, aby pamięć jego żywa tradycją nieprzerwaną dziedziczyła się od dziadów i ojców na syny i wnuki. W tej ja myśli wnoszę wam toast, wyjęty z łona całego narodu: „Na cześć Mickiewicza pamięci, na niewygasłe Mickiewicza wspomnienie.“ To uczczenie wieszca, którego zasługi ani czas tutaj ani miejsce rozwijać, ten posąg wystawiony obok murów kościoła na ziemi naszej, to dzieło umniejszonego i uwielbionego dłota, ten chociaż skromny ale na miejsce i okoliczności zawsze pocieszający ozdoby uwaterli, jest, bracia! wyrazem myśli narodowej i uderzeniem narodowego serca; kto myśl pojmuje, niechaj ją w duszy wypowie, kto uszy ma ku słuchaniu, niechaj ją słucha. Przyszliśmy uczcić zasługę wieszca, poety, którego dusza była zwierciadłem idealnych piękności, a śpiew o tych ideałach nietylko własny naród Mickiewicza unosił do odwiecznych źródeł piękności, ale i dalekie ludy przyszły słuchać słowiańskiej i polskiej gęśli, wylewającej tony, przypominające harmonie sferyczne, wszystkim narodom wspólne. Byliśmy dumni z tego i cieszyliśmy się, że gwiazda tak jasna na naszej ziemi przyszła światu świecić. Bo kiedy wieszca litewski zasiadł nad Wilii rzegiem pod cieniem konarów białowieskiej puszczy, kiedy uderzył w strunę i śpiewać począł, a na okół niego zbiegały drogi słuchające tłumy i od Niemna Nowogrodu, od stepów ukraińskich, od Mazowsza i płaszczyn posianych zbożami i kwieciami, od Wawelu i świerków tatrzańskich, od wielkopolskiego gniazda i od żuław wiślańskich, to nawet przechodnie cudzoziemscy, co zyzowaty wzrok odwracają od piękności naszej ziemi i naszych dziejów, nie mogli uszu zatuszyć i stanęli zdumieni, aby Iżę uronić nad pięknem i pieśnią, nad smutkiem śpiewaka i nad niedolą słuchaczy. A więc na cześć Mickiewicza pamięci, na

niewygasłe Mickiewicza wspomnienie! Ale nie to samo imię Mickiewicza zrobiło narodowi tak drogiem, że usta jego były słowem dla ideałów piękności wszech świata — owszem dla tego drży serce nasze na Mickiewicza wspomnienie, iż umiał ideały wszech świata poświęcić dla ołtarza narodowej ofiary. Gdyby Mickiewicz był się chciał wyłonić z macierzyńskiego ojczyzny objęcia, byłby mógł sięgnąć po palmę, którą wszystkie narody wieńczą poetów bez ojczyzny, ale nie byłby go kochał żaden z narodów; on się wyrzekł sławy świata, aby pozyskać miłość narodu; umiał się Gustawem w grobie położyć, aby tylko żyć zawsze Konradem. I dla tego poświęcenie to sławy świata poświęcił go dla miłości naszej. I dla tego panowie bracia: Na cześć Mickiewicza pamięci, na niewygasłe Mickiewicza wspomnienie!“

Zdrowie Władysława Oleszczyńskiego wniósł pan Wegner w następujący sposób:

„Panowie! W grodzie naszym mieszkał niegdyś władca żelaznego ramienia, który luźne jeszcze części państwa swego w jedną wielką zjednoczył całość i położył kamień węgielny jego potęgi i sławy. Ztąd wychodził on bić słupy żelazne na wieczną pamięć granic władztwa swojego. W ciągu wieków rdza strawiła słupy, zasnął w narodzie duch jego, który ożywił moc żelaznego ramienia jego, a państwo jego koleją rzeczy ludzkich poszło w rozproszenie. Po wielu wiekach stawa pośród rozproszonego narodu mąż, również chrobrą obdarzony ducha potęgą, i podnosi i obejmuje porzucone władztwo nad duszami ziomków swoich. Słowo jego stało się mu za podstawę i środek do zapanowania nad duszami milionami. Cóż to za czarodziejskie słowo? Potęga ducha, która łamie przeszkody z żelaza, spizu i kamienia; miłość gorąca, która całość czasów, pokoleń i przestrzeni objąć zdoła; myśli i uczucia w jednym zespolone ognisku; nieustraszona praca wewnętrzna świętości celem natchniona; oto źródło szczęścia i niezłomna podwalina zbawienia twojego, narodzie mój. Tak odzywał się nowy władca. Naród cały słuchał z uwielbieniem słów jego, zrozumiął na północy i południu, na zachodzie i wschodzie zbawczą ich prawdę, i oparł się z zaufaniem na natchnionej piersi władcy, wieszca swego. I odtąd duch jego wyszedł z zawiłej ciemności, a jutrzienka nadziei o-promieniła serce jego.

„Zgasł wieszca z dala od rodzinnej ziemi, lecz myśl

jego, jak ziarno płodne, w wdzięczną rzucone ziemię, rośnie cicho i rozwija się coraz widoczniej w duszy narodu.

„Kiedy zgon jego wywołał boleść głęboką w sercu ludu wielkiego, kiedy we wszystkich częściach kraju płynęły ciche lzy lub głośne modlitwy za spokój duszy jego, w tej tu kołysce ojczyzny jego, z kąd wyszedł władca żelaznego ramienia bić słupy żelazne, z uczucia żalu i uwielbienia, smutku i wdzięczności zrodził się zamiar wzniesienia dla niego, dla myśli jego, skromnej pamiątki, dopóki naród cały wdzięcznym nie uczci go pomnikiem.

„I oto ustawiliśmy szlachetną postać wieszca w zaciszu i pod osłoną świątyni pańskiej, na znak, że losy myśli jego, losy narodu, który ją przyjął, poddajemy kornie pod opiekę Pana Zastępów. Wzniesiliśmy mu pamiątkę w serdecznej zgodzie i wspólnymi siłami; ubóstwo nosząc grzech wdowi, możemy składając kruszec drogi, w jednej myśli i w jednym celu.

„Świeć się i dojrzewaj zbawcza myśli wieszca w piersiach wielbiącego cię narodu. Niech widok szlachetnego oblicza twego wlewa silną wiarę, wytrwałą nadzieję i gorącą miłość w osłabieniu, pokusach i zwątpieniach jego.

„Potrzebie serca naszego, którą w zastępstwie narodu całego, nam wyłącznie wypowiedzieć wolno było, pospieszylesz odpowiedzieć, zacny artysto, którego mamy szczęście przyjmować w gronie naszym. Z radosną i szlachetną ochotą wcieliłeś w dzieło twoje serdeczne pragnienie nasze i dając nam oblicze wieszca, którego byłeś wielbicielem i osobistym przyjacielem, uczyniłeś nam myśl jego trwale przytomną. Pozwól w imieniu otaczającego cię grona, w imieniu tej tu części kraju, wynurzyć sobie szczery i serdeczny wyraz głębokiej wdzięczności. Na podziękowanie nasze, pozwól sobie wynurzyć również serdeczne życzenie, ażebyś doczekał się chwili, w której naród cały zasługę twą należną otoczy wdzięcznością.“

Po nim p. Cegielski wniósł toast na podziękowanie komitetowi, który się zajmował pomnikiem i wyślawił zasługę, którą sobie tenże zjednał, wznosząc posąg wielkiego wieszca narodowego na ziemi wielkopolskiej.

Zakończył przemowy p. Kazimierz Kantak, wznosząc toast jedności myśli i jedności pracy, temi mniej więcej słowy:

## Wody lekarskie Galicyi Zachodniej.

Stan zdrojowiska w Krynicy w r. 1858.

(Dokończenie.)

IX. Pogoda w czasie tegorocznej pory kąpielnej nie była wcale sprzyjającą do leczenia zdrojowych. Liczne zmiany stanu i ciepłoty atmosfery, częste, niekiedy długo trwające, niezwykle letnią porą deszczowe i nagły spadek stopnia ciepła w powietrzu, dopływały wszechstronnie naszym gościom kąpielnym; nietylko bowiem niezachęcały do picia wody krynickiej, ale zniewalały do przerwy w posobnie (meteorologicznym) używaniu kąpiel; nade wszystko zaś pozbawiały chorych owych błogodajnych skutków wyborowego tutejszego, prawdziwie alpejskiego powietrza. Przytaczając tutaj wypadki naszych tegorocznych meteorologicznych spostrzeżeń, niemożemy zamilczeć, iż obserwacje dzisiejsze za pomocą bardzo dokładnych narzędzi robione (które poprzednio w Wiedniu następnie w Krakowie z prawidłowym termometrem barometrem były porównywane), co do czasu zaś, zgodnie z obserwatorjum krakowskim przedsiębrane, mają zupełną naukową wartość, a dla umiejętności o tyle są ważniejsze, iż nam zupełnie zbywa na ścisłych obserwacjach meteorologicznych, w jakiegobądź miejscu, na północnej pochyłości Karpat metodycznie wykonanych, bez czego poznanie stosunków klimatycznych naszych zdrojowisk, wcale jest nie możebne. W czerwcu od 15—30 było w Krynicy (na 2000 stóp nad poziom morza wzniesionej) dni zupełnie pogodnych 11, pochmurnych bez deszczu 3, deszczowych 2. Średni stan barometru w tym miesiącu był 316,43<sup>mm</sup>, średnia ciepłota w tym miesiącu rano o godzinie 6 + 9,97°R., w południe o godzinie 2 + 14,38°R., wieczorem o godzinie 10 + 11,38°R.

W lipcu było dni zupełnie pogodnych 14, pochmurnych bez deszczu 7, deszczowych 10. Średni stan barometru w tym miesiącu 314,59<sup>mm</sup>, średnia ciepłota w tym miesiącu rano o godzinie 6 + 11,05°R., w południe o godzinie 2 + 14,40°R., wieczorem o godzinie 10 + 12,06°R.

W sierpniu było dni zupełnie pogodnych 8, pochmurnych bez deszczu 6, deszczowych 17. Średni stan barometru w tym miesiącu 314,84<sup>mm</sup>, średnia ciepłota w tym miesiącu rano o godzinie 6 10,68°R., w południe o godzinie 2 14,05°R., wieczorem o godz. 10 11,27°R.

We wrześniu było od 1 do 17 dni zupełnie pogodnych 9, pochmurnych bez deszczu 3, deszczowych 5. Średni stan barometru w tym miesiącu 311,54<sup>mm</sup>, średnia ciepłota w tym miesiącu, rano o godzinie 6 + 10,05°R., w południe o godz. 2 + 13,05°R., wieczorem o godz. 10 + 10,09°R.

W ogóle w czasie tegorocznej pory kąpielnej od 15 czerwca do 17 września 1858 było dni zupełnie pogodnych 42, pochmurnych bez deszczu 18, deszczowych 34.

X. Mimo niesprzyjającej do leczenia zdrojowych pogody tego roku w Krynicy, nie było żadnych chorób nagminnie (epidemicznie) panujących. Nie zdarzyło się również ani jednego wypadku śmierci między publicznością kąpielną.

XI. Z pomiędzy szanownych drów. medycyny zwiedzających w tym roku zakład krynicki, przedewszystkiem wspomnieć należy odwiedzin J. W. Edwardsa Kellermana c. k. radcy lekarskiego i protometyka Siedmiogrodu, który z upoważnienia c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych, objeżdżając tego roku zakłady kąpielne galicyjskie o tyle uznał za ważne zdrojowisko w Krynicy, iż mu 4 dni poświęcił. Prócz tego

odwiedzili Krynice w tym roku: dr. Fierich, Trembecki, Ingardten i Czernkowski ze Sącza, Harajewicz i Fałęski z Krakowa, Wein i Wroński z Jasła, Richter z Rozwadowa, Chrzanowski z Król. Polskiego, Latur z Żytomierza, i dr. Dobrowolski z Kijowa.

XII. Podając do rąk publiczności niniejsze sprawozdanie, niepodobna zamilczeć o niektórych arcyważnych czynnościach c. k. zarządu zdrojowiska i ulepszeniach w Krynicy, dobro i jego pomysłność, a wygodę i przyjemność gości kąpielnych na celu mających. Tu należą rozliczne próby i doświadczenia jakie poprzedziły stanowcze postanowienie, co do zaprowadzenia tak zwaney metody Hechta przy napełnianiu do flaszek wody krynickiej do rozsyłania przeznaczonej. Wiadomo bowiem znawcom, że wody żelaziste jeżeli mają być takimi w oddaleniu od źródła, jacykami są w źródle, tylko za pomocą pewnych sposobów (Hechta, Freseniusa itd.) do flaszek napełnione być mogą, inaczej mocą powinowactwa chemicznego, mianowicie w skutku działania powietrza atmosferycznego, jakie się między korkiem a powierzchnią wody żelazistej w flasce będącej, do butelki naczepanej, koniecznie znajdować musi, takowa bezwarunkowo rozkładowi chemicznemu podlega. W celu zaradzenia temu podawano od dawna rozliczne sposoby napełniania wód żelazistych, aż w końcu chemia z mechaniką zespolone, wywiązały się w zupełności z tego zadania. Tegoroczna przeto pora kąpielna w Krynicy służyła do robienia prób i doświadczeń, aby okazać, który z dotąd znanych sposobów, napełniania wód żelazistych, da się najskuteczniej tutaj zastosować. A gdy się pokazało, iż dla napełnienia wody krynickiej do flaszek najdosłowniejszą jest tak zwaną ulepszoną metodą Hechta, c. k. zarząd zdrojowiska tutejszego nie zraził się

„Kiedy niezbyt temu dawno w tém samym zebraliśmy się miejscu, uczcić męża nauki, dziś zgasłego już śp. Józefa Muczковского, podnosiłem głos by uczcić myśl, która nas wówczas zebrała, uczcić jedność myśli, jedność serca. Była to myśl, którą jakiś czas później tak pięknie oddał młody nasz poeta:

Nie rozerwą uścisku choć potrójne siły,  
Nie rozdziela granice, co wieki spoili.

„Panowie, myśl tę podnoszę i dzisiaj, bo i dziś pora dla niej i miejsce po temu. Wzniesliśmy pomnik temu, co powiedział: „Jam w ojczyznę moję wcielony, a wzniesiliśmy go w jednej tylko dzielnicy, w jednej części naszej ziemi. I mówię że wyprzedzili resztę narodu; o nie, Panowie, my nie wyprzedzili braci naszych, my tylko szczęśliwi może możnością wypowiedzenia i wykonania, podjęliśmy myśl narodu, daliśmy wyraz uczuciom jego, i Poznań w dziele tém stał się reprezentantem myśli i uczuć narodu całego. Panowie, jedność myśli i serca, to siła nasza, téj jedności wnoszę toast.“

**JKW.** książe Rejent, raczył w imieniu N. Pana, zamianować kaznodzieję tumskiego, superintendenta i radcę konsystorskiego Frobeniusa, równoczesnym radcą rejencyjnym i szkólnym w rejencji merseburskiej.

**Berlin, 11 maja.** Izba poselska przeszła na poniedziałkowym posiedzeniu swoim, po oświadczeniu ministra spraw wewnętrznych w przedmiocie odrzucenia żydów od udziału w zgromadzeniach powiatowych, (zob. nr. wczorajszy Dziennik). Przeprowadził do obrad nad petycją o zniesienie regulaminu szkolnego z 3 października 1854 r. Po długiej i ożywionej dyskusji, w której posłowie Diesterweg, Krosigk, Eckstein, Malinckrodt, Graecer, Harkort i inni, tudzież minister wyznał brali udział, przyjęło zgromadzenie wnioski komisji, która proponowała przekazanie petycji rządowi do uwzględnienia. W podobny sposób załatwiono ostateczne sprawozdanie komisji budżetowej, projekt do ustawy celnéj kraju nad zatoką Jade położonego i kilku innych przedmiotów, mających wyłącznie miejscowe znaczenie. — Następujące posiedzenie, na którego porządku dziennym umieszczony jest wniosek Bentkowskiego, odbędzie się w środę. Obrady nad przedłożeniami rządowymi w przedmiocie przyzwolenia na użycie nadzwyczajnych środków finansowych, rozpoczną się w nadchodzący czwartek.

— Izba panów obradowała na posiedzeniu swém z dnia 9 b. m. nad sprawozdaniem szóstém komisji budżetowej, nad etatem zarządu marynarki i spółki handlu morskiego, a w końcu nad projektem do ustawy, dotyczącej zaciągnięcia pożyczki 10,900,000 tal. na koleje żelazne. Wszystkie wymienione przedmioty załatwiła izba podług wniosków komisji właściwych. Rozprawy, jakie się w téj mierze toczyły, nie zawierają nic, coby na szczególną zasługiwało uwagę.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

**Warszawa, 9 maja.** Wyznaczoną została summa

ani ogromnemi kosztami na sprawienie potrzebnych do tego machin, ani nawet potrzebą sprowadzenia fachowej osoby do ich ustawienia i obeznania na miejscu z ich użyciem, aby tylko uczynić zadosyć rzetelnej potrzebie i sprawiedliwym wymogom sztuki lekarskiej, pragnąc widzieć te same zbawienne skutki z użycia wody krynickiej w oddaleniu od źródła, jakich po niej chorzy w Krynicy doznają. Miło nam przeto donieść publiczności, iż począwszy od r. 1859 woda krynicka sposobem ulepszonym według metody Hechta do flaszek nalewaną będzie, następnie każda butelka gazem kwasem węglowym rodzimym na trzy atmosfery uciśnionym dopełnianą zostanie i w przestrzeni tegoż gazu korkowaną będzie. W ten sposób nalana do flaszek, da się bez najmniejszej zmiany działających jej pierwiastków jak najdłużej przechować.

**XIII.** Bieżąca pora kąpielna służyła zarazem do przygotowania przedwstępnych, do sprawienia nowego ocebrowania źródła krynickiego, z granitu wykonać się mającego.

**XIV.** Zaprowadzony w r. 1858 w tutejszych łązienkach porządek kąpielny zapewniający każdemu gościowi stałą godzinę do jego kąpeli przeznaczoną, w stale oznaczonej łązience, jak to ma miejsce w zakładach kąpielnych zagranicznych, bardzo był dogodnym dla naszej publiczności kąpielnej. Należy nam także zwrócić uwagę, iż po raz pierwszy w t. r. zaprowadzono tutaj kąpiele ziemne z borowiny żelazistej (Eisenmoorbäder), jakimi celuje przedewszystkiem Franzensbad. Poczynione doświadczenia przekonały, że Opatrzność nie uskąpiła nam i tego ważnego materiału leczniczego, nieustępującego co do swych skutków w niczym tego rodzaju kąpielom zagranicznym, a gdy w pierwszym roku od

milion rs. z funduszków bankowych na pożyczki dla dóbr ziemskich, które udzielone być mają koleją zanieśionych o nie żądań. Obecnie na tenże sam przedmiot przeznaczoną jest summa 800,000 rs. Przy udzieleniu téj nowéj pożyczki zasady dawniejsze będą zastosowane, z tą wszakże odmianą, że pierwszeństwo w pożyczce będą mieli ci właściciele, którzy udowodnią, że w dobrach swoich już oczyszczowali włościan, albo są w trakcie ich oczyszczowania. — Wczoraj opuścił Warszawę znany estetyk, profesor filozofii przy uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, p. Józef Kremer. Wkrótce w Teatrze Wielkim dany będzie raz pierwszy dramat w 5 aktach oryginalnie napisany przez J. Korzeniowskiego pod tytułem *Cyganie*.

## FRANCYA.

**Paryż, 8 maja.** Wyjazd cesarza, jak mówiliśmy wczoraj, z pewnością we wtorek nastąpi; z powodu przyspieszonej podróży nie będzie podobno uroczystego nabożeństwa. Dwór księcia Napoleona, który cesarzowi towarzyszy, już dzisiaj koleją do Lyonu wyprawiono, powozy cesarskie wczoraj odeszły. W Marsylii stoją już na pogotowiu jacht la Reine Hortense, który cesarza przewiezie i drugi parowiec dla księcia. Słychać, że Genuńczycy sposobią jak najświetniejsze i uroczyste przyjęcie. Słychać znów, że marszałek Vaillant z cesarzem pojedzie, gdyż podobno, że wszystkich planów do obecnej kampanii we Włoszech, które cesarzowi podano, jego plan był najlepszy i ma być w znacznej części wykonany. — Marszałek Pélessier już wrócił z Londynu, gdzie tymczasem pierwszym sekretarzem, Malavet, sprawuje obowiązki poselskie; nieulega żadnej wątpliwości wybór Persignego, jako zastępcy marszałka, i lada chwila można się spodziewać stosownego ogłoszenia w Monitorze, co jeśli dotychczas nie nastąpiło, przypisać należy koniecznym formalnościom, które pierwój wypełnić trzeba, mianowicie zaś musi nadejść odpowiedź z Londynu na zapytanie, czy przyszedł poseł będzie dla rządu angielskiego miłą osobistością. Taka grzeczność jest teraz powszechnym zwyczajem, zwłaszcza w stosunkach do rządów sprzymierzonych. Spodziewają się, że Persigny, mający wielki wpływ w Anglii, potrafi znowu ścieśnić bardzo już luźne węzły serdecznej niedawno, lecz nigdy szczerzej, przyjaźni obydwojch rządów. Co podług Constitutionnela mówiliśmy o pozwoleniu najmowania statków angielskich do przewozu wojska francuskiego na morzu Śródziemnym, nie zdaje się potwierdzać; byłoby to zresztą dowodem wielkiego sprzyjania. Owszem stosunki między Londynem i Paryżem niosą ciągle na sobie piętno nieufności i podejrzliwości, które lada chwilę w otwartą nieprzyjaźń zamienić się może. Rząd angielski wysłał nie tylko znaczne eskadry do Tryestu, Wenecji, Pola, dalej statki obserwacyjne do wybrzeży Neapolu i Sycylii, ośm okrętów liniowych, sześć fregat ze znaczną liczbą pomniejszych statków do Genuy, Liwornu i Speyi, ale nawet w samej Anglii organizują wszędzie tak zwane rifle-clubs, które mają

się zająć utworzeniem oddziałów ochotniczych, gotowych do obrony brzegów, w razie jakiej napaści. Prócz tego mówią powszechnie o poufnym cyrkularzu ministra Malmesbury do konsulów angielskich we Włoszech, który nieodznacza się wcale przyjaznymi uczuciami dla sprawy włoskiej i dla Francji. — Minister oświecenia rozesłał przed kilku dniami, z powodu rozpoczynającej się wojny, list do wszystkich arcybiskupów i biskupów cesarstwa, wykazujący w jakim duchu wojna prowadzona będzie, a mianowicie jaki będzie jej stosunek do państwa Kościelnego. Powtarza minister w obszerniejszych słowach zaręczenie cesarskie, że chodzi wyłącznie o zapewnienie niepodległości Włoch; co do papieża, tak mówi: „Monarcha, który dał już tyle dowodów uległości swojej i przywiązania dla religii, który po niefortunnych dniach roku 1848 sprowadził Ojca św. napowrót do Watykanu, jest najsilniejszą podporą jedności katolickiej i chce, żeby najwyższą głową kościoła szanowaną była we wszystkich swoich prawach władcy świeckiego. Monarcha, który wybawił Francją od demagogicznego ducha, nie mógłby ścierpieć ani zasad jego, ani panowania we Włoszech.“ — Nowy minister spraw wewnętrznych wystosował, obejmując urząd, stosownie do zwyczaju, okólnik do wszystkich prefektów, w którym donosząc o swoim zamianowaniu, zwraca szczególnie na to uwagę, że teraz w czasie wojny i w obec nieprzyjaciela miłość ojczyzny powinna wszystkie stronnictwa połączyć i skupić około cesarza i rządu. — We Włoszech liczą w obecnej chwili przeszło 120,000 Francuzów w samej Genui jest ich przeszło 80,000. Stoi w tém mieście cała gwardya cesarska, z wyjątkiem artylerji. Flotę admirała Romain Desfossés wysłano po 5000 koni do Algierji, aby uzupełnić remontę kawalerji, a okręty Imperial, Saint Louis i Redon-table z portu Brest dostały rozkaz niezwłocznego udania się do Tulonu. Zdaje się, że Austriacy po pierwszych krokach zaczepnych postanowili trzymać się na stanowisku odpornym i unikać z razu przynajmniej, starcia na gołym polu; cofnęli się bowiem widocznie w kilku miejscach i zajmują także pozycje, w którychby się oszańcować mogli, jako też nie chcą kosztem nieprzyjacielskiego kraju, co niemają, jest dla nich korzyścią. — I tak donoszą nam ostatnie wiadomości z Turynu, że wojsko austriackie wstrzymało całkiem swój pochód w kierunku Voghery, Tortony i Alessandry, ale natomiast prawe jego skrzydło nieprzestaje się rozwijać i postępować naprzód; doszło już do Buranzo, Saluzzola, a nawet do San Germano (są to miasteczka na trakcie między Biella i Vercelli leżące), gdzie zaczęto sypać szaniec. Nieco dalej na południe uderzył ów korpus austriacki, który pod Frassinetto przejść nie mógł, na czołową część pod Casale, ale napaść ta im się nie powiedziała. Jeńcy wojenni Garibaldeggo byli wymyślonym dziennikami turyńskimi, ale mówią, jako o rzeczy pewnej, o schwytniu jenerała austriackiego Festedicha.

— 10 maja. Dzisiejszy Monitor zamieszcza dekret téj treści: Ponieważ cesarz zamierza stanąć na

ich zaprowadzenia w Krynicy, znalazły swe zastosowanie, skoro wspomnianych kąpeli 126 udzielono, c. k. zarząd tutejszego zdrojowiska obmyślił zawczasem wszystko, co tylko do ich należytego przyrzadzenia potrzeba. Jakoż w r. 1859 cała manipulacja w robieniu tychże kąpeli zupełnie będzie taką samą, jakiej się we Franzensbadzie trzymają. Nierównie ważna jest wiadomość, iż istniejące obecnie w Krynicy łązienki, (pomijając ich bardzo wadliwe i z zasadami umiejętności nieodpowiednie urządzenie) jako zbyt szczupłe nie mogą i nie są w stanie wystarczyć na potrzeby gości kąpielnych. Już bowiem w tym roku musiano w nich udzielić przeszło 14,000 kąpeli, a gdy liczba tychże prawie z każdym rokiem się zwiększa, wysokie c. k. władze rządowe, zwracając zawczasem swą uwagę na ten arcyważny dla Krynicy przedmiot, przedłożyły plany i kosztorysy c. k. ministerstwu w Wiedniu do zatwierdzenia, aby budowę przyszlých łązienek jak najspieszniej rozpocząć można.

**XV.** Powszechnie wiadomo jak ważną i nieodzownie potrzebną jest apteka w każdym zakładzie leczniczo-kąpielnym. Nikt też z podziwienia wyjść nie może, jakim sposobem chorzy na kuracyi w Krynicy dawniej przebywający, mogli się obejść bez apteki na miejscu będącej. Uwzględniając tę nieodzowną potrzebę dla publiczności, wysokie c. k. władze krajowe dozwoliły na otwarcie podręcznej apteki w Krynicy, która zaopatrzona jest we wszystko, co tylko do przechowania, przyrzadzania i wydawania lekarstw jest potrzebnem. Naczynia kryształowe i sprzęty aptekarskie sprowadzone od Batkego z Pragi, odpowiadają godnie wybornym lekarstwom, jakich dla Krynicy znana powszechnie apteka krakowska dra Florjana Sawiczewskiego dostarcza. Osobny subjekt

aptekarzki w czasie pory kąpielnej stale swe obowiązki tutaj pełniący, przygotowuje wszelkie lekarstwa. W tutejszej aptece znajduje się dla wygod publiczności, skład wszelkich wód mineralnych tak krajowych jak i zagranicznych, jakich chorzy do wstępnego, przygotowawczego lub dopełniającego leczenia zdrojowego potrzebować mogą.

**XVI.** Z kolei wspomnieć należy, iż w r. 1858 rozpoczęto w Krynicy kosztem wysokiego rządu budowę 4 domów piętrowych murowanych, które z dniem 1 czerwca 1859 na usługi publiczności oddane zostaną. Obudzonemu interesowi prywatnemu, znajdującemu tutaj swą rachubę w stawianiu domów mieszkalnych dla gości kąpielnych, bardzo przyszedł w pomoc wysokie władze krajowe, nakazawszy sprzedać 14 placów pod budowę domów zdatnych. Jakoż za daleko wyższe ceny od naznaczonych, rozerwali między siebie chętni przedsiębiorcy, a 4 z nich będą mieli gotowe mieszkania dla gości na następną porę kąpielną. W skutek tego przybędzie na r. 1859 w zakładzie 9 domów (tj. 8 na gruntach rządowych a 1 na włościańskim zbudowanych), zatem około 3000 rządowych a przeszło 40 prywatnych pomieszkań dla chorych.

**XVII.** Niepodobna zamilczeć iż c. k. zarząd tutejszego zdrojowiska, wprowadził w r. 1858 niejednoznaczne ulepszenie po domach własnością rządowych będących. Jakoż zakład ma swego portiera, który każdego przybywającego gościa na samym wjeździe do zakładu przyjmuje, najpierwszych objaśnienia udziela, wskazuje miejsce inspekcji kąpielnej, zgłasza służy za przewodnika w miarę chęci i życzeń przybywającego. Po domach rządowych znajdują się oddzielni stali słuźący, przeznaczeni do usług dla osób tamże zamieszkałych. Powiększona liczba

armii włoskiej, cesarzowej oddaje rejencyą waznieniem, aby takową wykonywała wedle rozkazu, które w archiwum państwa umieszczone są, i od których cesarzowej nie będzie wolno odstąpić. Cesarzowa w radzie ministrów będzie przedkładała, a względem rezolucji i dekretów które przedłożone, zasięgnie rady księcia Hiero-Ba. Były pełnomocnik u Porty p. Thouvenel był senatorem. W galerii wersalskiej mają posąg Aleksandra Humboldta.

Dziś po południu o godzinie 5 1/2 cesarz wyjechał do świetnie ozdobionego dworca węgduńskiej przyjmował go z zapalem lud licznie przybyły. Ks. Napoleon towarzyszy cesarzowi w Montreau, jedyne do Marsylii. Cent-gardy jutro wyjeżdżają Paryż. (P. Z.)

11 maja. Dzisiejszy Monitor daje telegram z 9 maja, w którym donoszą, że Austriacy w Anconie i okolicy ogłosili stan oblężenia. Buletynem reklamował do Wiednia przeciw dodając, że jeżeli niebawem stan oblężenia nie cofniony, zaprotęstuje przeciw niemu i wycofa władze papieskie. — Dalej Monitor donosi o powołaniu hrabiego Persigny posłem w Londynie. (P. Z.)

## ANGLIA.

Generał sir Williams John Cordington, dawniej szef armii angielskiej na Krymie, mianowany został dekretem królowej z dnia 6 maja gubernatorem i komendantem miasta i załogi w Gibraltarze. Dotychczas żaden z wyższych oficerów nie otrzymał tego urzędu, poruczonego tylko oficerom 2-go stopnia. — Opinia publiczna w Anglii coraz bardziej za absolutną neutralnością oświadcza się.

## WŁOCHY.

Najnowsze doniesienia z teatru wojny, chociaż zawierają sprzeczności, w tém się zgadzają, że Austriacy z wolna z kroków zaczepnych przechodzą do odpornych. Z prawego brzegu Padu ustąpili im; o korpusie Benedeka, który wyruszył z Piacenzy, dotychczas jeszcze nic pewnego nie słychać; prawem skrzydle także oddziały naprzód posunięte się coraz bardziej na linię Sesi. Poruszenia wsteczne nastąpiły, jak twierdzą, w skutek rozkazów z Wiednia, gdzie podobno ułożono nowy plan kampanii. Francuzi tymczasem organizują się i ściskają posiłki w Novi, gdzie także znajduje się załoga artylerya. 5 maja przybyły do Turynu cztery bataliony francuskie; jazda ich i artylerya zaczyna zajmować przeznaczone stanowiska, na linii bojowej ustawiono już 16 baterii. Dla niepogody jednakże powodu zmienionego systemu Austriaków nie tak stanowczo bitwy spodziewać się można. Po o oszańcowanej linii Dory o tyle się okazały trudnawymi, iż w skutek porozumienia z armią francuską, Piemonccyzy w rzeczy samej opuścili te stanowiska, które jednakże będą zajęte przez 50 tysięcy korpus francuski nadchodzący z Genuy.

Turyn, 5 maja. Pod Frassinetto, gdzie Austriacy, chcąc przejść na prawy brzeg Padu, byli zmuszeni do odwrotu, poległ pomiędzy innymi zdolny oficer artyleryi piemontskiej, kapitan Roberti. Wojskiem piemontskim dowodził podczas ataku generał Cialdini. Poległych i rannych na stronie sardyńskiej było, jak mówią, około stu, gdy tymczasem urzędowe buletyny tylko przyznają się do dwudziestu. Wczoraj Austriacy na nowo rozpoczęli atak, lecz i tą razą nie udało im się skutecznie przejścia przez Po; kanonada trwała od godziny drugiej do szóstej. Oddział austriacki znajdujący się w Vercelli został napadnięty dzisiejszej nocy przez Garibaldegę, który im zabrał 400 żołnierzy w niewolę; dywizja generała Cialdini była pomocną ochotnikom przy tej wycieczce. Mówią, iż Austriacy z Trino posunęli się do Crescentino. Garibaldi i część dywizji Cialdini cofają się aby im zająć z tyłu, podczas gdy Francuzi, przybywający z Suzy, dążą na ich spotkanie. Oddział ten będzie odcięty, jeżeli się nie cofnie lub nie znajdzie silnego poparcia. (Zdaje się, iż już się cofnął.) — Oddziały francuskie dotąd jeszcze bez przerwy przybywają z Francji.

8 maja (tel.). Austriacy nie przestają radować i wyszukiwać mieszkańców w Vercelli. Nałożyli na miasto kontrybucją 300 tysięcy fr. — W Bielle sąd wojenny piemontski kazał rozstrzelać szpiega austriackiego. — Buletyn urzędowy z dzisiejszego wieczora zawiera następujące wiadomości: Nieprzyjaciel postąpił z Vercelli do Buranzo i Saluzzola; nie przestaje sypać szaniec na obudwóch brzegach Sezy i w San Germano. Austriacy zrobili rekonesans na głowę mostu w Casale; lecz żywo zaczepieni przez naszych, zmuszeni zostali do odwrotu.

Dziennik Nord donosi, iż Austriacy zajęli Parmę. Podług depezy z Bernu z 8 maja, towarzystwo Lloyd w Tryeście zawiesiło podróż okrętów swoich na Adryatyku. — Hrabia Sforza, z Medyolanu, oficer w wojsku sardyńskim, zabił się własną ręką. — W Piacenzy ogłoszono stan oblężenia, również w Weronie. Generał Wimpfen wydał odezwę do mieszkańców Tryestu, w której oświadcza, iż mu poleconą została obrona miasta i wybrzeży Illyrii. — W Medyolanie nakazano mieszkańcom wydanie wszelkiej broni i amunicji w przeciągu trzech dni. Aresztowania nie ustają; reszta arystokracji włoskiej, bawiarci dotąd w mieście, schroniła się do Szwajcaryi.

Chambéry, 6 maja. Od kilku dni komunikacja elektryczna bezpośrednio z Petersburgiem jest nadzwyczaj czynną; w jednej z ostatnich nocy telegramem bez ustanku korespondowano pomiędzy Turynem a stolicą Rosji. — Od dnia dzisiejszego dzienniki tutejsze, winny przed ostatecznym odbiciem posłać prokuratorowi królewskiemu jeden egzemplarz do przejrzania. — Książę modeński posłał do Massy i Carrary oddział z 600 żołnierzy, aby w tych miastach przywrócić swoje panowanie. Dowódca tego oddziału major Cassoni widząc po drodze, że na wszystkich punktach mieszkańcy gotują się do energicznego oporu, wolał się nie narażać na niezawodną klęskę i cofnął się do Firizzano, skąd zamysła

powtórzyć wyprawę otrzymawszy posiłki z Brescello.

Z Rzymu piszą z kwietnia, iż rząd papieski przez nuncjusza w Wiedniu, zaprotęstował przeciw powiększeniu załogi austriackiej w Anconie, obawiając się, aby Francuzi także nie ściągali większych sił do państwa Kościelnego, co by łatwo do kolizji doprowadzić mogło. Wojsko papieskie ożywione jest najlepszym duchem; w każdej chwili gotowe nieść pomoc Sardynii. Ochotników ciągle niezmierną liczbą wyjeżdża do Piemontu. Mówią, iż Austriacy mają wylądować w królestwie neapolitańskim na pomoc rządowi; gdyż i wojsko neapolitańskie nie tai się bynajmniej z sympatjami dla sprawy włoskiej; jeden z generałów nawet, Ischitella, oświadczył głośno, iż koniecznie wypada posłać korpus do Sardynii. Sir Mojżesz Montefiore miał rozmowę z kardynałem Antonelli w sprawie ex-zyda Mortary; przyjęcia doznał uprzejmego, lecz odebrał niepomyślną odpowiedź. — Proklamacją generała Goyon dobrze przyjęto: za pośrednictwem posła francuskiego wszystkich uwięzionych za patryotyczne manifestacje wypuszczono na wolność. Papież podobno oświadczył, iż dopóki batalion francuski z generałem Goyon na czele pozostanie w Rzymie, on także stolicy swej nie opuści. — Książę Galii, powołany depezą z Londynu, wyjeżdża 30 kwietnia; król i królowa pruska 2 maja Rzym opuszczają. — Ochotnicy z Romanii udają się do Piemontu z chorągwią francuską.

Neapol, 3 maja. Choroba króla, nawet podług urzędowych buletynów, coraz większe robi postępy. W skutek tego wpływ królowej na sprawy publiczne słabnie, a następcą tronu większej nabiera władzy, i z coraz większą występuje energią. Na nieszczęście najlepszy jego doradca, hr. Syrakuzy, zapadł na wodną puchlinę, chorobę dziedziczną u Burbonów, i wyjechał z Neapolu do Torre del Greco, aby oddychać świeższemu powietrzem. Przygotowania wojenne nie ustają; ofiarowano czterdzieści dukatów ochotnikom, którzyby chcieli wstąpić do wojska na lat 5, lecz ani jeden się nie zgłosił. Za to sympatye dla Piemontu głośno się odzywają. Ośm fregat jest gotowych do podróży, każda z nich może pomieścić tysiąc ludzi. Obawiają się rozruchów w Sycylii i w Kalabryi.

## AMERYKA.

Wiadomość o zawarciu pokoju pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a rządem republiki paragwajską potwierdza się. — Rząd Stanów Zjednoczonych uznał w Meksyku rząd prezydenta Juareza; przeciwnik jego Miramon, 28 marca cofnął się z pod Vera-Cruz ku stolicy, którą generał Degollado na czele 15 tysięcy liberałów oblega. — Rewolucya w Chili już prawie zupełnie przytłumiona. — Podług wiadomości z Nowego Yorku z 23 kwietnia, proces przeciwko Siklesowi nie był jeszcze ukończonym; oczekiwano wszakże uwolnienia oskarżonego.

## Telegramy ostatnie.

Bern, 10 maja. Austriacy posuwają się ku Iwrei. (P. Z.)

mebli, materaców, nowo zaprowadzona łóżka, pościel na 40 łózek, wielka ilość bielizny kąpieli potrzebnej, daje rekwizjami większej wygody gości na kuracji tutaj będących.

XVIII. Jedną z miłych i pożytecznych tegorocznych akwizycji, było zaprowadzenie i otwarcie tej czytelnicy, własnością zakładu będącej. Kryniczka wyprzedziła w tym względzie inne galicyjskie zakłady kąpielne. Dzięki błogiemu pomysłowi i szlachetnemu dawcy kilkudziesięciu dzieł, podwalinę tej czytelnicy stanowiących, posiada zakład przeszło 130 najświetniejszych dzieł polskich, najznakomitszych naszych pisarzy, około 20 dzieł niemieckich, francuskich, 4 rosyjskie; a powszechnie znana użyteczność dla zakładu W. Uznańskiego c. k. naczelnika krynickiego, zwiększyła ten zasób książek tomami dzieł angielskich, które czasowo na potrzeby czytelnicy użyczone, znacznie jej zakres powiększyły. Jakkolwiek nie tu miejsce do naszych próśb, jak w imię powszechnego dobra do szanownych wybitnych i pisarzy polskich wnosimy, aby pracami swoimi obdarzali szczerą w siły, ale szlachetną w celach swoich czytelnicy zakładu krynickiego, podnosimy głos nasz do wspaniałych ich uczuć, zapewniamy zarazem o najszczerzej wdzięczności zakładu za wszelkie ich dary.

XIX. Swoboda umysłowa, przyzwolone rozrywki i zabawne towarzyskie, a nawet ohoce tańce i odgłosie wyborniej tegorocznej muzyki, z członkami orkiestry teatralnej krakowskiej złożonej, uprzyjemniały wspólne pożytki, które nic i nigdy w Kryniczce nie zamąciło, tak iż całe towarzystwo kąpielne jakby jedną wielką rodzinę, zgodne chęci, i jednomyślnie dążności i tenże sam cel, bo cel odzyskania zdrowia mającej.

XX. Jak w r. 1857 tak i tego lata, przez całą porę kąpielną od czerwca aż do września, codziennie przejeżdżała od samej Kryniczki poczta osobowa z koleją żelazną w połączeniu zostająca, naumyślnie dla zakładu kąpielnego od dwóch lat zaprowadzona. Środek ten komunikacji, jaki wysokie władze rządowe dla zdrojowiska krynickiego ustanowiły, stojący po za granicami korzyści, z wdzięcznością jako dobrodzieństwo być uważany.

Wyłożyliśmy usiłowania c. k. zarządu krynickiego, dla jego dobra i pomyślności, a dla wygody gości kąpielnych podjęte. Ktokolwiek zastanowi się nad czynnościami dokonanymi, z łatwością dopatry się szczerych a zawsze zasadniczych i gruntownych c. k. zarządu zamiarów, mających zamiar w przyszłości Krynicę w wspaniałą ojczysty zakład leczniczy.

Nie możemy właściwie zakończyć naszego sprawozdania, jak przytaczając słowa prof. dra Dietla jakie w dziele jego: „Uwagi nad zdrojowiskami krajowemi. Kraków, 1858.“ o Kryniczce znajdujemy. „Kto szczerze myśli o wzmoczeniu tego ojczystego zdrojowiska, kto chce wspierać szczerze usiłowania wybitnych władz krajowych, kto pragnie widzieć, jak Kryniczka w krótko wznieśnie się i zakwitnie, jako wspaniały zakład lekarski raju naszego, jako nie wyczerpane źródło pomyślności, dobrego bytu i przyjemności dla tysiąca naszych krajowców, ten niechaj „z rach Kryniczki! Już przedsiębiorczy przemysłowcy „za znacznie podwyższone ceny zgłosili się o zakupienie miejsc na budowę przeznaczonych, już zatem „spekulacja ma zupełne zaufanie w przyszłość Kryniczki, biorąc w swe ręce jej odrodzenie. Czyliż zatem „wy szlachetni i zamożni obywatele kraju, w tyle za „niemi pozostaniecie? Czyliż zechcecie mniej czynić

„dla przyszłej pomyślności kraju, aniżeli obliczająca „przemysłowość? Czyliż niezechcecie naszych pięknych gór swymi willami ozdobić? Czyliż nieuczyciele „ożywczego alpejskiego powietrza Kryniczki i jej wzmacniających wód waszym dzieciom, aby skrzepiły się „na trwałe latorośle tak silnego dawniej szczeru Sarmatów? Wierzajcie mi, iż w świeżym powietrzu naszego czystego karpackiego powietrza, w wzmacniających prądach naszych karpackich zdrojów, „czywa siła naszej młodzieży i naszego potomstwa, „ale nie nad brzegami Renu, nie na wybrzeżach morskich, nie po obcych górach lub południowych kra- „jach, gdzie człowiek rozrywa się i zdaje się ukołysać w słońdkim zapomnieniu, gdzie sztucznie wymu- „szone zdrowie tylko nas ludzi, zkałd po największej „części zniewieściami i wypieszczonymi, jak ozdoba „bna roślina szklarni, do rodzinnego kraju wracamy, „nie mogąc tém bardziej jak wprzódy znosić ani je- „go powietrza, ani jego klimatycznych wpływów, „i zkałd napowrót pełni tęsknoty, ku wabiącej za- „granicę spoglądamy.

„Kryniczka jest reprezentantką owiej wzmacniającej „i hartującej potęgi, pomiędzy wszystkimi karpackimi „mi zdrojowiskami, tak przez zalety swego wybor- „nego położenia, jako też przez zbawienną siłę swych „zrojów. Tutaj to wychowywa się szczer Sarmacki, „ale nie pod wpływem skwarne południowego nie- „ba, gdzie roślinność jakby na to tylko bujno strzela, „by tém prędzej zesterzeć się i zniszczyć.

„A więc tam na nasze góry! tam urocz i błogo, „tam budujcie wasze domy, a niezabraknie mieszkań, „w których roskosze odzyskanego zdrowia i pomyśl- „ności kraju głośną radością witać was będą.“

Dr. Z.

Przy dzisiaj ukończonem ciągnięciu czwartego oddziału 119 król. loteryi klasowej padła 1 wygrana 5000 tal. na nr. 25,027.

20 wygranych po 1000 tal. na nr. 835, 25,491, 26,935, 30,853, 36,169, 37,543, 62,458, 64,534, 65,706, 70,529, 73,500, 77,831, 80,327, 80,436, 85,211, 87,428, 89,510, 89,934, 91,819 i 91,954.

22 wygrane po 500 tal. na nr. 8112, 11,185, 13,298, 19,030, 21,857, 22,872, 23,916, 25,026, 25,848, 52,697, 52,947, 64,393, 64,756, 65,140, 66,464, 70,175, 76,683, 77,506, 78,646, 78,849, 88,681 i 93,726.

43 wygrane po 200 tal. na nr. 799, 1708, 1754, 1932, 3021, 10,479, 10,629, 11,720, 19,501, 20,864, 22,905, 23,258, 24,227, 24,337, 24,789, 27,873, 30,994, 31,419, 31,488, 34,337, 34,404, 43,829, 46,083, 50,376, 54,536, 54,972, 55,941, 62,253, 68,281, 71,020, 71,154, 71,447, 71,920, 72,169, 72,244, 72,760, 73,814, 75,809, 82,943, 86,379, 88,164, 93,920 i 94,269.

Berlin, dnia 9 maja 1859.

Król. genar. dyrekcya loteryi.

Dnia 8 maja r. b. zakończył życie w Berlinie Dobrogost Maciej ze Skrzypny Twardowski.

Pogrzeb odbędzie się w Szczuczynie pod Szamotułami dnia 14 t. m. o godz. 2 z południa. [600]

**Ogłoszenie. [601]**

W konkursie kupieckim skróconym nad majątkiem L. Witkowskiego w Krobi, oberżysta tamtejszy Jakób Neumann jako tymczasowy zawiadowca masy zobowiązany został. Wzywamy wierzycieli dłużnika wspólnego, aby w terminie na dzień 24 maja r. b. o godz. 11 przed południem przed komisarza Dr. Rakowskiego sędziego powiatowego w naszym izbie posiedzeń wyznaczonym, wnioski swe co do zobowiązania zawiadowcy stałego przedstawili.

Gostyń, dnia 10 maja 1859.

Król. deputacya sądu powiatowego.

Na dniu 16 maja r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w Szubinie w lokalu kupca Hermanna walne zgromadzenie Towarzystwa Pomocy Naukowej powiatu szubińskiego, na które tak członkowie jako i chętnych przystąpienia zaprasza

[586] Komitet.

Z przyczyny expiracyi dzierżawy odbędzie się w Smielinie pod Nakłem dnia 20 czerwca t. r. z rana od godziny 9 począwszy wyprzedzą żywego i martwego inwentarza a mianowicie 1000 do 1500 owiec rasy Samostrzelskiej, 40 koni różnego wieku, 80 sztuk bydła rogatego różnego wieku, młockarni, maszyn do siewu, pługów, radeł, wozów i t. d.

Na termin chęć kupna mających zaprasza Dominium Smielin. [47.]

**Nowe berlińskie Towarzystwo zabezpieczenia od gradobicia.**

**Kapitał zakładowy wynosi milion talarów.**

Niniejsze najstarsze Towarzystwo zabezpieczenia od gradobicia poleca się panom rolnikom do zabezpieczenia zasiewów od gradobicia. Podejmuje zabezpieczenia na stałe premie, przy których nigdy nie potrzeba dopłacać i co do wynikłej szkody kieruje się jak najliberalniejszymi zasadami, powszechnie uznanymi w czasie 36letniej działalności. Wpłatę za uszkodzenie natychmiast po ocenieniu straty wypłacamy jak najściślej i najspieszniej. Niżej podpisane agjenty polecają się do przyjmowania zabezpieczeń, gdzie się też o bliższych warunkach zabezpieczenia i o wszelkich innych Towarzystwa naszego dotyczących wiadomościach dowiedzieć można.

- Główne ajenty:**
- Pan aptekarz Plate w Lesznie.
  - Pan Juliusz Bellachin w Buku.
  - „ „ „ Rothe w Wschowie.
  - „ „ „ A. Schnell w Bninie.
  - „ „ „ E. Schleusener w Gostyniu.
  - „ „ „ Jelenkiewicz w Gnieźnie.
  - „ „ „ oberżysta Hahn w Kargowie.
  - „ „ „ Theod. Profé w Heydemühle przy Sierakowie.
  - „ „ „ Wieruszowski w Kepnie.
  - „ „ „ sekretarz pryw. L. Schmidt w Międzyrzeczu.
  - „ „ „ Jakób Czapski w Koźminie.
  - „ „ „ W. Griebisch w Lwówku.
  - „ „ „ J. N. Marcinkowski w Kościanie.
  - „ „ „ Herrm. Joseph w Pleszewie.
  - „ „ „ A. Robiński w Krotoszynie.
  - „ „ „ Isid. Salomon w Połajewie.
  - „ „ „ kapitan i komisarz obw. Grempler w Opatowie.
  - „ „ „ kamlarz Storch w Powiedziskach.
  - „ „ „ Albert Garfey w Ostrowie.
  - „ „ „ Juliusz Peyser w Szamotułach.
  - „ „ „ W. A. Busse w Rawiczu.
  - „ „ „ Dr. Eckert w Zaniemyślu.
  - „ „ „ mierniczy Grapow w Ostrzeszowie.
  - „ „ „ Szymon Boas w Skwierzynie.
  - „ „ „ Ernst Anders w Wolsztynie.
  - „ „ „ R. A. Langiewicz w Witkowie.
  - „ „ „ Rudolf Rejsilber w Poznaniu.
  - „ „ „ A. Imkemeyer w Wrzesni.
  - „ „ „ Edward Jeńnicki w Poznaniu.
  - „ „ „ G. E. Meissner w Zdunach. [599]
  - „ „ „ Gustaw Senst w Poznaniu.

Przy placu Wilhelmskim Nr. 4 w Poznaniu jest od 1 października r. b. na drugim piętrze do wynajęcia mieszkanie, składające się z 8 pokoi, kuchni, strychu, sklepu, wozowni i stajni. [598]

Polka, udzielająca język polski, francuski, niemiecki, jako i muzykę, życzy sobie od s. Jana jako nauczycielka objąć miejsce. Bliższa wiadomość w Malczewie pod Witkowem u dzierżawcy Stossa. [602]

Przybyli do Poznania 11 maja.

BAZAR: Wł. dobr. Kwilecki z Gosławic i Ramke z Gorzewa, rząd. Bobrowski z Chobienic.

MYLIUSA HOTEL DREZDZENSKI: Wł. dobr. Moszczeński z Bielewa i Kościelski z Szarleja, dyr. Lehmann i kas. Hecht z Nitsche, radz. Gormann z Kościana, kup. Tauber z Raciborza i Hanf z Skwierzyny.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Wł. dobr. Zychliński z Pierska, Wirth z Łopienna i Dobrzycki z Baborowa, ob. Bronikowski z Pierska, kup. Kühner z Manheimu, Jonas z Berlina i Lask z Czempina.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Pani Kniffka z Berlina, past. Kayser z Rawicza, Klug z Mrowina, wł. dobr. Treпка z Kr. Polskiego, Burghardt z Gortatowa i Wali-górski z Rostworowa.

POD CZARNYM ORLEM: Wł. dobr. Chrzanoski z Chwałkowie, Wągrowiecki z Szczytnik, Wichliński z Unia, pani Zielonacka z Chwałbogowa.

HOTEL DU NORD: Wł. dobr. Żółtowski z Niechanowa, Koszutski z Jankowa, sędz. Twardowski z Szamotul, pastor Gampe z Marklissa, dr. Lewin z Wschowy, panna Steinhausen z Niechanowa.

HOTEL ŁARYSKI: Wł. dobr. Kosmowski z Ruszkowa, dzierz. Raszewski z Gorowa.

HOTEL BERLIŃSKI: Wł. dobr. Hildebrand z Trzcielina i Stock z Wielkiego, dzierz. Wegert z Cieśli, komis. Hanke z Rogoźna, por. Schmidt z Pogorzeli, fabr. Wenzel z Kaiserswalde, Winkler z Bydgoszczy, ks. Pawłowski z Ceradza.

W MIESZKANIU PRIWATNEM: Apt. Wedel i rzechnik Leske z Piły, przy Rynku nr. 51.

Odechodzą z Poznania: ku Wrocławiu rano o god. 6. wiecz. „ 5. ku Krzyżowi rano „ 12. wieczorem „ 9.

**WIADOMOŚCI HANDLOWE**  
Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu

Dnia 11 maja.

Zyto: mało obrotu, ceny nieco w końcu dość dobre; wyp. 150 wepł. cz. 41<sup>3</sup>/<sub>4</sub> - 3<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, cz.-lip. 42 - 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> - 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> lip. 42<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Okowita: cokolwiek taniej, choć, kończą się lepiej, wyp. 800 beczek cono w miejscu za becz 16<sup>1</sup>/<sub>2</sub> - 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 2 na maj 16<sup>2</sup>/<sub>3</sub> - 3<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, cz. 17<sup>1</sup>/<sub>2</sub> tal., 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> zap. 17<sup>3</sup>/<sub>8</sub>, sier. 18 ząd.

Berlin, 10 maja.

Pszenica: 48-80 tal. Zyto: wyp. 50 wepł. w miejscu 42-44 tal., na w. 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> - 3<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, cz.-lip. 42<sup>3</sup>/<sub>4</sub> - 3<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, lip.-sier. 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> - 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pł. Jęczmień: 33-43. Owies: 37. Olej rzepiowy: 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> tal. Olej n. 10<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Okowita: wyp. 10,000 beczki 20 tal., maj-cz. 19<sup>3</sup>/<sub>4</sub> - 20, 20<sup>1</sup>/<sub>4</sub> - 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, lip.-sier. 21 - 1<sup>1</sup>/<sub>4</sub>, sier.-wrz. 22 tal.

Wrocław, 10 maja.

Ceny targowe były:

|                | w dobrym gat. | śred. | pośle |
|----------------|---------------|-------|-------|
|                | sg.           | sg.   | sg.   |
| Pszenica biała | 94-102        | 85    | 60-   |
| „ żółta        | 85-94         | 90    | 60-   |
| Zyto           | 55-57         | 53    | 48-   |
| Jęczmień       | 45-47         | 40    | 33-   |
| Owies          | 43-45         | 39    | 32-   |
| Groch          | 68-74         | 62    | 50-   |

Na giełdzie: Zyto: niżej 39<sup>3</sup>/<sub>4</sub> - 40, 40<sup>1</sup>/<sub>4</sub> ząd., 40 pł., lip. i sier.-wrz. 40 wrz-paź. 40 pł. Okowita: za wiad. pł., cz.-lip. 8<sup>3</sup>/<sub>4</sub> - 3<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, lip.-sier. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> - 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

Szczecin, 10 maja.

Pszenica: 85 fnt 69<sup>1</sup>/<sub>2</sub> - 70, maj-cz. cz.-lip 64 tal. Zyto: 41-43 tal., maj-cz. - 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, cz.-lip. 42<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, lip.-sier. 43<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, wrz-paź. 44 tal. Na targu: Pszenica: wepł. 35. Zyto: 45-48. Jęczmień: 34-38. Owies: 32-36. Okowita: 18 za beczkę, 17<sup>3</sup>/<sub>4</sub> tal.

**CENY TARGOWE**  
w mieście Poznaniu.

|                                 | od   | dnia 11  |
|---------------------------------|------|----------|
|                                 | tal. | sg. fnt. |
| Pszenicy pięknej, szfl. 16 grn. | 2 20 | 2 20     |
| „ średniej „                    | 2 2  | 6 2      |
| „ ordynar. „                    | 1 20 | 1 20     |
| Zyta ciężkiego „                | 1 24 | 1 24     |
| „ lżejszego „                   | 1 19 | 1 19     |
| Jęczmienia dużego „             | 1 15 | 1 15     |
| „ małego „                      | 1 10 | 1 10     |
| Owsa „                          | 1 7  | 6 1      |
| Grochu do gotow. „              | —    | —        |
| „ na paszę „                    | —    | —        |
| Rzepiu zimowego „               | —    | —        |
| Rzepiku zimowego „              | —    | —        |
| Rzepiu letowego „               | —    | —        |
| Rzepiku letowego „              | —    | —        |
| Tatarki „                       | —    | —        |
| Kartofli „                      | 17   | 6        |
| Masła, garn. „                  | 2 15 | 2 15     |
| Koniczynny czerw. „             | —    | —        |
| Koniczynny biały „              | —    | —        |
| Siana, cent. „                  | —    | —        |
| Słomy, „                        | —    | —        |
| Oleju cent. „                   | —    | —        |
| Spirytusu (beczka 120 kw.)      | —    | —        |
| 80% Tral.                       | 16 2 | 6 16     |

**Poczty osobowe**  
odechodzące z Poznania:

ku Gnieznu o god. 1. m. 30. w połud. i 11 wiecz.  
ku Gnieznu i Trzemesznu o god. 8 rano.  
ku Wrzesni i Słupcy o god. 12. m. 30 noc.  
ku Szremowi i Krotoszynowi o god. 8 rano i 8. wieczorem.

ku Srodzie i Pleszewu o god. 10. m. 30 r.  
ku Wolsztynowi i Cylichowie o god. 5. min. 30 r. i 6. min. 45. wieczorem.

ku Skwierzynie o god. 6. min. 30 rano i 7. „ 30 w.

ku Wągrówcowi i Nakłu o god. 9. rano i god. 10. min. 30 wieczorem.

**Pociagi osobowe**  
na kolei żelaznej w Poznaniu.

Przychodzą do Poznania:  
od Krzyża rano „ o god. 6. min. 24.  
wieczorem „ 5. „ 32.

od Wrocławia rano „ 11. „ 57.  
wiecz. „ 9. „ 29.

**Kurs giełdy w Berlinie**  
dnia 10 maja.

|                                 | %     | za-dano. | pla-cono. |
|---------------------------------|-------|----------|-----------|
| Papiery pruskie.                |       |          |           |
| Pozycz. dobrow. . . . .         | 4 1/2 | 89       | —         |
| dito rząd. . . . .              | 4 1/2 | 89       | —         |
| dito 1856 . . . . .             | 4 1/2 | 89       | —         |
| dito 1853 . . . . .             | 4 1/2 | —        | —         |
| dito prem. 1855 . . . . .       | 3 1/2 | 100 1/2  | —         |
| Oblig. dług. skarb. . . . .     | 3 1/2 | 74 1/2   | —         |
| [dito Marchii. . . . .          | 3 1/2 | 73 1/2   | —         |
| dito miasta Berl. . . . .       | 4 1/2 | —        | —         |
| dito „ . . . . .                | 3 1/2 | —        | —         |
| Listy zast. March. . . . .      | 3 1/2 | 82       | —         |
| dito Prus Wsch. . . . .         | 3 1/2 | 69 1/4   | —         |
| dito Pomor. . . . .             | 3 1/2 | 78 3/4   | —         |
| dito „ . . . . .                | 4     | 85 1/4   | —         |
| dito W. Ks. Pozn. . . . .       | 4     | —        | —         |
| dito „ (nowe) . . . . .         | 3 1/2 | 80       | —         |
| dito „ (nowe) . . . . .         | 4     | —        | —         |
| dito Szląskie . . . . .         | 3 1/2 | 76 3/4   | —         |
| dito gwar. B. . . . .           | 3 1/2 | —        | —         |
| dito Prus Zach. . . . .         | 3 1/2 | 71 3/4   | —         |
| Listy rent. March. . . . .      | 4     | 81 1/2   | —         |
| dito Pomor. . . . .             | 4     | 80 1/2   | —         |
| dito W. Ks. Pozn. . . . .       | 4     | 76 1/2   | —         |
| dito Pr. Wsch. i Zell. . . . .  | 4     | 83       | —         |
| dito Nadreńskie . . . . .       | 4     | 82       | —         |
| dito Saskie . . . . .           | 4     | 80 1/2   | —         |
| dito Szląskie . . . . .         | 4     | 80       | —         |
| Papiery zagraniczne.            |       |          |           |
| Anstr. metall. . . . .          | 5     | 36 1/2   | —         |
| dito Pożycz. narod. . . . .     | 5     | 41 1/4   | —         |
| dito Oblig. 250 fl. . . . .     | 4     | 66       | —         |
| Rosy. 5 pożycz. Stiegl. . . . . | 5     | —        | —         |
| dito 6 pożycz. Stiegl. . . . .  | 5     | —        | —         |
| dito pożycz. angiel. . . . .    | 5     | 96       | —         |

|                                  | %     | za-dano. | pla-cono. |
|----------------------------------|-------|----------|-----------|
| Polsk. oblig. skarb. . . . .     | 4     | 71 1/4   | —         |
| dito Cert. A. 300 zł. . . . .    | 5     | 78       | —         |
| dito „ B. 200 zł. . . . .        | —     | —        | —         |
| dito Lis. z. n. w. R. S. . . . . | 4     | 80 1/4   | —         |
| dito Ob. cztk. 500 zł. . . . .   | 4     | —        | —         |
| Pieniądze.                       |       |          |           |
| Frydrychsдоры . . . . .          | —     | 113 1/3  | —         |
| Luidory . . . . .                | —     | 109 1/4  | —         |
| Złota funt cel. . . . .          | —     | 448 1/2  | —         |
| Srebra „ . . . . .               | —     | 29 21    | —         |
| Saskie bil. kas. . . . .         | —     | 99 1/2   | —         |
| Niem. bankn. . . . .             | —     | 99       | —         |
| dito płat. w Lipsku . . . . .    | —     | 99 1/2   | —         |
| Anstr. bankn. . . . .            | —     | 67       | —         |
| Polskie bil. bank. . . . .       | —     | 83 3/4   | —         |
| Disk. bank. od wexli . . . . .   | —     | 50       | —         |
| Akcyje kolei żelaznych.          |       |          |           |
| Berlin.-Anhalt. . . . .          | 4     | 89 1/2   | —         |
| Berlin.-Hamb. . . . .            | 4     | 85       | —         |
| Berl.-Poczd.-Magd. . . . .       | 4     | 94       | —         |
| Berl.-Szczecin . . . . .         | 4     | 83       | —         |
| Wrocł.-Freib. . . . .            | 4     | 65 1/4   | —         |
| dito najnow. . . . .             | 4     | —        | —         |
| Brzeg-Niskie . . . . .           | 4     | 35       | —         |
| Koźlo-Oderberg . . . . .         | 4     | 29       | —         |
| dito pierwot. . . . .            | 4 1/2 | —        | —         |
| dito „ . . . . .                 | 5     | —        | —         |
| Dolno-Szl.-March. . . . .        | 4     | —        | —         |
| Dolno-Szl. kol. pob. . . . .     | 4     | —        | —         |
| dito pierwot. . . . .            | 5     | —        | —         |
| Półn.-Fryd.-Wilh. . . . .        | 4     | 37 1/2   | —         |
| Górno-Szl. A. i C. . . . .       | 3 1/2 | 96 1/2   | —         |
| dito Lit. B. . . . .             | 3 1/2 | 92       | —         |
| Opol.-Tarnowic. . . . .          | 4     | 27       | —         |
| Starogr.-Pozn. . . . .           | 3 1/2 | 68       | —         |

|                            | %     | za-dano. | pla-cono. |
|----------------------------|-------|----------|-----------|
| Półn.-Fryd.-Wilh. . . . .  | 4 1/2 | —        | —         |
| Górno-Szl. Lit. A. . . . . | 4     | —        | —         |
| dito Lit. B. . . . .       | 3 1/2 | —        | —         |
| dito Lit. D. . . . .       | 4     | —        | —         |
| dito Lit. E. . . . .       | 3 1/2 | —        | —         |
| dito Lit. F. . . . .       | 4 1/2 | —        | —         |
| Starogr.-Poznań. . . . .   | 4     | —        | —         |
| dito II Em. . . . .        | 4 1/2 | —        | —         |

**Kurs giełdy w Wrocławiu**  
dnia 10 maja.

|                                   | %      | za-dano. | pla-cono. |
|-----------------------------------|--------|----------|-----------|
| Papiery i pieniądze               |        |          |           |
| Dukaty . . . . .                  | 94 3/4 | —        | —         |
| Frydrychsдоры . . . . .           | —      | —        | —         |
| Luidory . . . . .                 | 110    | —        | —         |
| Polskie bil. bank. . . . .        | 83 3/4 | —        | —         |
| Anstr. banknoty . . . . .         | 70 3/4 | —        | —         |
| Nowa Waluta Austr. . . . .        | 66 3/4 | —        | —         |
| Wrocław. obl. miejskie . . . . .  | 4      | —        | —         |
| Poznań. List Zast. . . . .        | 4      | —        | —         |
| dito nowe . . . . .               | 3 1/2  | 80 1/4   | —         |
| dito nowe . . . . .               | 4      | 74 1/4   | —         |
| dito Listy Rent. . . . .          | 4      | 76 1/4   | —         |
| Szląskie Listy Zast. . . . .      | 3 1/2  | 76 1/2   | —         |
| dito nowe Lit. A. . . . .         | 4      | —        | —         |
| dito nowe . . . . .               | 3 1/2  | —        | —         |
| dito Lit. B. . . . .              | 4      | —        | —         |
| dito Lit. B. . . . .              | 3 1/2  | —        | —         |
| dito Listy Rent. . . . .          | 4      | —        | —         |
| dito Oblig. prow. . . . .         | 4 1/2  | —        | —         |
| Polskie Listy Zast. . . . .       | 4      | 80 1/4   | —         |
| dito now. Emis. . . . .           | 4      | —        | —         |
| dito Oblig. skarb. . . . .        | 4      | —        | —         |
| do obl. czastk. a 500 zł. . . . . | 4      | —        | —         |
| Austr. pożycz. narod. . . . .     | 5      | —        | —         |
| Minerwy akcyje . . . . .          | 5      | —        | —         |
| Szląski bank . . . . .            | 4      | —        | —         |
| dito tow. assek. ogn. . . . .     | 4      | —        | —         |

|                                   | %     | za-dano. |
|-----------------------------------|-------|----------|
| Akcyje Szląskich kolei żelaznych. |       |          |
| Freiburg . . . . .                | 4     | —        |
| dito now. Emis. . . . .           | 4     | —        |
| dito obl. z praw. pierw. . . . .  | 4     | 69 1/4   |
| dito „ . . . . .                  | 4 1/2 | —        |
| Głog. Sagan. . . . .              | 4     | —        |
| Brzeg. Niskie . . . . .           | 4     | —        |
| Doln. Szl. March. . . . .         | 4     | —        |
| dito z pr. pierw. . . . .         | 4     | 96 3/4   |
| Górno-Szl. Lit. A. i C. . . . .   | 3 1/2 | 93 1/4   |
| dito Lit. B. . . . .              | 3 1/2 | 93 1/4   |
| dito obl. pr. pierw. . . . .      | 4     | —        |
| dito „ . . . . .                  | 3 1/2 | 61 1/4   |
| dito „ . . . . .                  | 4 1/2 | —        |
| Opol. Tarnow. . . . .             | 4     | 28 1/4   |
| Koźlo-Oderb. . . . .              | 4</   |          |